

Olsztyn, 22.06.2023 r.

**dr hab. Bogumił Pahl, prof. UWM**  
**Katedra Prawa Finansowego i Prawa Podatkowego**  
**Wydział Prawa i Administracji**  
**Uniwersytet Warmińsko – Mazurski w Olsztynie**

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani magister Beaty Stępień - Świderek pt. „Odnowienie obowiązku podatkowego a sankcje podatkowe w podatkach majątkowych”, Łódź 2023, ss. 335 maszynopisu, napisanej pod kierunkiem opiekuna naukowego – dr hab. Dariusza Strzelca prof. UŁ**

Na wstępie niniejszej recenzji należy zwrócić uwagę, że pojęcie obowiązku podatkowego należy do fundamentalnych instytucji prawa podatkowego. Jego powstanie kreuje normatywną definicję podatnika (art. 7 Ordynacji podatkowej). Obowiązek podatkowy determinuje zobowiązanie podatkowe. Jest nim wynikające z obowiązku podatkowego zobowiązanie podatnika do zapłacenia na rzecz Skarbu Państwa, województwa, powiatu albo gminy podatku w wysokości, w terminie oraz w miejscu określonych w przepisach prawa podatkowego (art. 5 Ordynacji podatkowej).

Ustawy regulujące konstrukcję poszczególnych podatków określają zdarzenia faktyczne lub prawne z którymi łączą powstanie obowiązku podatkowego. Przedłożona do oceny dysertacja naukowa poświęcona jest tematyce odnowienia obowiązku podatkowego w kontekście sankcji w podatkach majątkowych. Niewątpliwie tematyka ta jest interesująca zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Praca wtapia się w aktualny nurt dysertacji naukowych w których scala się aspekty praktyczne i naukowe. Niemniej jednak tytuł pracy nie jest w pełni adekwatny do jej treści. Doktorantka pisze o „podatkach majątkowych”, przy czym nie wyjaśnia tego pojęcia i *de facto* sprowadza je do dwóch danin publicznych, tj. podatku od spadków i darowizn oraz podatku od czynności cywilnoprawnych.

Podkreślić należy, że podatki majątkowe to świadczenia, które nawiązują w sposób bezpośredni, a rzadziej także i pośredni, do posiadanego majątku (N. Gajl, *Modele*

podatkowe. *Podatki majątkowe*, Warszawa 1996, s. 33) - majątku rozumianego jako pewna całość, część tego majątku, czyli pewne jego składniki albo nadzwyczajne przyrosty majątku (szerzej na temat podatków majątkowych zob. H. Litwińczuk, *Podatki majątkowe*, w: M. Weralski (red.), *System instytucji prawno – finansowych PRL*, tom III, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1985, s. 333 i nast.; W. Modzelewski (red.), *Wstęp do nauki polskiego prawa podatkowego*, Warszawa 2005, s. 167; R. Dowgier, L. Etel, T. Kurzynka, G. Liszewski, M. Popławski, E. Wróblewski, *Reforma podatków majątkowych*, Warszawa 2004, s. 26 i nast.; M. Gutkowski, *Nauka skarbowości*, Wilno 1936, s. 443 i nast.; H. Radziszewski, *Nauka skarbowości*, Warszawa 1919, s. 279 i nast.; E. Wojciechowski, *Systemy podatkowe*, w: M. Weralski (red.), *System instytucji prawno – finansowych PRL*, tom III, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1985, s. 135; C. Kosikowski, *Prawo finansowe w Unii Europejskiej i w Polsce*, Warszawa 2005, s. 199; C. Pieńkosz, *Podatki majątkowe. Istota, modele i miejsce w systemie źródeł dochodów finansów publicznych – część I*, Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych 2003, nr 4, s. 32).

W ujęciu prawnym podatkiem majątkowym jest świadczenie powiązane z majątkiem poprzez elementy jego konstrukcji, tj. przedmiot i podstawę opodatkowania. Koncepcja prawna zakłada zatem analizę opodatkowania majątku pod kątem określonych konstrukcji prawnych. Uwzględniając kryterium sposobu ujęcia przedmiotu opodatkowania, można wyróżnić podatki majątkowe obciążające władanie (posiadanie) majątkiem (podatek od nieruchomości, podatek rolny, podatek leśny, podatek od środków transportowych i podatek od niektórych instytucji finansowych), nabycie, zbycie i przyrost majątku (podatek od czynności cywilnoprawnych, podatek od spadków i darowizn).

Mając to na uwadze, w mojej ocenie, temat rozprawy doktorskiej mógłby brzmieć w następujący sposób: „Odnowienie obowiązku podatkowego a sankcje podatkowe w podatku od spadków i darowizn oraz w podatku od czynności cywilnoprawnych”. W kontekście podjętej tematyki, biorąc pod uwagę przyjęty temat dysertacji naukowej, rodzi się następujące pytanie: czy w pozostałych podatkach majątkowych (np. w podatku od nieruchomości, czy w podatku od środków transportowych następuje odnowienie obowiązku podatkowego? Jeżeli tak to czy związane są z tym sankcje podatkowe?

Biorąc pod uwagę fakt, że recenzowana rozprawa doktorska jest pracą z zakresu prawa zasadne byłoby wskazanie we wstępie, że „Praca uwzględnia stan prawny na...”. W tej części rozprawy powinna być również określona jednoznacznie teza (hipoteza) rozprawy, której nie dostrzegam. Doktorantka na s. 9 pisze o „założeniach wyjściowych”, zaś na s. 13 o „przedstawionej tezie, która staje się źródłem hipotezy: czy obowiązek podatkowy może w

ogóle ulec przedawnieniu, a tym samym wygasnąć, a jeżeli tak to w którym momencie oraz z jakich przyczyn?”. To z kolei budzi wątpliwości w zakresie charakteru „założeń wyjściowych”, które, jak mi się wydaje, przedstawiają się następująco:

- 1) „W zakresie podatku od spadków i darowizn powstanie obowiązku podatkowego wywołuje skutek w postaci rozpoczęcia biegu terminu do wydania i doręczenia przez 4 B.Brzeziński, *Informacje i dokumentacja ...*, s.300. 10 organ podatkowy decyzji ustalającej zobowiązanie podatkowe. Bezskuteczny upływ tego terminu, wywołuje z kolei skutek podatkowoprawny określony w art.68 o.p. w postaci nie powstania zobowiązania podatkowego. Brak doręczenia w terminie z art.68 o.p. decyzji ustalającej to zobowiązanie oznacza, że nie zawiąże się między wierzycielem podatkowym i podatnikiem stosunek podatkowy zobowiązania podatkowego. Zobowiązanie podatkowe po prostu nie powstanie, albo inaczej, obowiązek podatkowy nie przekształci się w to zobowiązanie.”
- 2) „W podatku od czynności cywilnoprawnych przedawnieniu ulega nie prawo do wymiaru ustalającego zobowiązanie podatkowe, gdyż ono powstaje z mocy prawa wraz z obowiązkiem podatkowym, ale przedawnia się zobowiązanie podatkowe i wskutek tego wygasa, zgodnie z art.59 § 1 pkt 9 o.p. Przedawnienie zobowiązania nastąpi szczególnie wówczas, gdy podatnik mimo obowiązku z art.10 ust.1 i 2 u.p.c.c. nie zgłosi obowiązku podatkowego i zobowiązania podatkowego poprzez złożenie deklaracji i nie wpłaci podatku. Temu zaniechaniu podatnika organy podatkowe mogą przeciwdziałać korzystając z prawa do wymiaru określającego stosowanego m.in. w sytuacji nie zgłoszenia obowiązku podatkowego poprzez złożenie deklaracji (art.21 § 3 o.p.). Procedura tego wymiaru musi być podjęta i zakończona doręczeniem decyzji przed upływem terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego.”

Oczywiście, po głębokiej analizie tych wszystkich założeń (tez, hipotez), można doszukać się sedna podjętej tematyki. Niemniej jednak w przyszłości, w ewentualnych pracach naukowych, warto te zasadnicze kwestie jednoznacznie sformułować i uporządkować.

Niezależnie od powyższego podjęta w rozprawie tematyka nie jest łatwa. Wymaga bardzo dobrej i wnikliwej znajomości polskiego prawa podatkowego, w szczególności w zakresie ogólnego prawa podatkowego oraz analizowanych konstrukcji podatkowych. Nadto podjęte badania wymagały w określonych sytuacjach skonfrontowania regulacji

podatkowoprawnych z cywilnoprawnymi. Przedmiotowa rozprawa ma charakter pracy naukowej, w której skala problemów i sposób ich ujęcia nie były dotychczas, przynajmniej w części, w polskiej doktrynie prawa podatkowego prezentowane. Wyznaczone granice prezentowanej w niej problematyki uznaję w niektórych miejscach za oryginalne i cenne zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia.

Doktorantka w pracy zastosowała juretyczną (formalno – dogmatyczną) metodologię badań. W jej ramach analizie poddała obowiązujące regulacje prawne, poglądy doktryny oraz dostępne orzecznictwo sądowe. Imponująca jest liczba orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego oraz sądów administracyjnych stanowiących przedmiot badań mgr Beaty Stępień – Świderek. Podjęte na ich kanwie wnioski stanowią ważny element ocenianej dysertacji naukowej. W przedłożonej rozprawie doktorskiej przewijają się również elementy prawnohistoryczne sprowadzające się do analizy uprzednio obowiązujących regulacji (np. nawiązanie do ustawy z 31 stycznia 1989 r. o opłacie skarbowej).

Podjęty temat badawczy determinuje strukturę recenzowanej rozprawy doktorskiej, która jest mu podporządkowana. W tym kontekście uznaję, że dysertacja jest generalnie spójna i logiczna. Stanowi usystematyzowany ciąg rozważań teoretycznych i prawnych opartych na badaniach. Zastosowane metody badawcze podnoszą wartość merytoryczną rozprawy. Praca jest więc dobrze przygotowana pod względem metodologicznym, a jej koncepcja jest przemyślana i podporządkowana założonym celom badawczym. Struktura rozprawy w zasadzie nie budzi zastrzeżeń z pewnymi przedstawionymi w dalszej części recenzji uwagami do pierwszego rozdziału. Składa się ona z wprowadzenia, trzech rozdziałów oraz podsumowania. Każdy z rozdziałów poprzedzony jest wprowadzeniem do tematyki w nim podejmowanej. Dwa pierwsze zawierają również wnioski. Ułatwia to znakomicie potencjalnemu czytelnikowi w dotarciu do interesujących go zagadnień prawnych. Z niewiadomych powodów brakuje ich tylko w ostatnim rozdziale.

Nierozdzielalną część ocenianej pracy naukowej stanowi bibliografia. Opiniowana bardzo dobrze dobrała i wykorzystała literaturę przedmiotu oraz inne źródła. Poddała analizie liczne, co należy jeszcze raz podkreślić, orzecznictwo. Świadczy to o zaangażowaniu autorki w podjęty temat badawczy. W mojej ocenie niewłaściwa jest tylko kolejność wykazanych źródeł. Na początku należałoby umieścić bibliografię a następnie orzecznictwo i interpretacje, a raczej inne źródła gdyż obok interpretacji powołane jest również pismo Ministerstwa Finansów.

Pierwszy rozdział pracy ma charakter wprowadzający. Kluczowe znaczenie, w kontekście podjętego tematu badawczego, ma zdefiniowanie pojęcia obowiązek podatkowy. Rozważania w tym zakresie podjęto w podrozdziale 1.1. zatytułowanym „*Pozycja obowiązku podatkowego w prawie podatkowym*”. Wydaje mi się jednak, że określenie tytułu podrozdziału nie jest adekwatne do jego treści, ponieważ w istocie rzeczy jest w nim mowa o pojęciu a nie pozycji obowiązku podatkowego. W ogóle mam wątpliwość czy można mówić o pozycji obowiązku podatkowego. Sama konstrukcja pierwszego rozdziału wydaje mi się częściowo niezasadna. Rozdział ten zatytułowany jest „Obowiązek podatkowy w prawie podatkowym,” a następnie jest mowa podrozdziale 1.1. o obowiązku podatkowym. Kolejne podrozdziały pracy dotyczą *stricte* obowiązku podatkowego a nie traktują o innych obowiązkach. Z tych też powodów zbędne jest w rozdziale 1 zawieranie podrozdziału „1. Obowiązek podatkowy”. Zaś podrozdział „1.1. Pozycja obowiązku podatkowego w prawie podatkowym” powinien być zatytułowany np. „1. Normatywne i doktrynalne pojęcie obowiązku podatkowego”. Kolejne zaś rozdziały powinny zawierać numerację 2,3,4,5, itd. Ich tytuły i treść stanowią konsekwencję przyjętego tytułu rozdziału. Podjęta w nich tematyka jest bardzo interesująca, wieloaspektowa. Szczególne znaczenie, w kontekście podjętego tematu badawczego” ma podrozdział poświęcony wygasaniu obowiązku podatkowego (s. 78 – 84). Słusznie dostrzega opiniowana, że w ogólnym prawie podatkowym nie ma przepisu, który regulowałby, analogicznie do zobowiązania podatkowego, ustanie bytu obowiązku podatkowego. Zgadzam się z nią, że rozważając, czy ma sens sformułowanie „obowiązek podatkowy wygasa”, trzeba uwzględnić całokształt regulacji prawa podatkowego. W jego ramach występują unormowane sytuacje wygasania obowiązku podatkowego, ale nie jako instytucja prawa podatkowego proceduralnego, lecz jako instytucja prawa podatkowego materialnego. W tym zakresie celnie powołuje przepisy innych ustaw podatkowych regulujących konstrukcję podatków majątkowych, w których jest mowa o wygaśnięciu obowiązku podatkowego (art. 6 ust. 4 i art. 9 ust. 5 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, art. 6a ust. 2 ustawy o podatku rolnym).

Doktorantka, powołując się na poglądy niektórych przedstawicieli nauki prawa podatkowego, ukazuje wadę przepisów Ordynacji podatkowej traktujących o obowiązku podatkowym polegającą na braku a nawet wadzie procesu legislacji prawa podatkowego, sprowadzającą się do braku unormowania ustania obowiązku podatkowego. W konsekwencji osłabiona jest formalna ochrona podatnika oraz utrudnia to stosowanie przepisów podatkowych. Idąc dalej celnie stwierdza, że obowiązek podatkowy powstaje w związku z zaistnieniem określonego stanu faktycznego. Stan ten powstaje w pewnym momencie i albo



zamyka się w określonej czynności (stan faktyczny zamknięty) albo w szeregu tożsamyh czynności w określonym wymiarze czasu – miesiąc, rok (stan faktyczny otwarty). Po upływie roku lub lat obowiązek jest już kategorią historyczną, przeszłością, jeżeli nie ulegnie w określonym terminie przekształceniu w zobowiązanie podatkowe. Wskutek bowiem przedawnienia prawa do wymiaru lub zobowiązania podatkowego, obowiązek w zobowiązanie nie przekształci się w ogóle. Nie można również twierdzić kategorycznie, że koniec bytu obowiązku podatkowego następuje w dacie przekształcenia się obowiązku w zobowiązanie. Mając to na uwadze rodzi się pytanie: czy zdaniem doktorantki brak ustawowej (w Ordynacji podatkowej) regulacji dotyczącej ustania obowiązku podatkowego jest istotnym brakiem?

Kolejny, drugi rozdział dysertacji naukowej, poświęcony jest powstaniu obowiązku podatkowego w podatku od spadków i darowizn oraz w podatku od czynności cywilnoprawnych. W tej części pracy naukowej autorka prowadzi rozważania dotyczące wykładni przepisów normujących moment powstania obowiązku podatkowego, także w kontekście zasady *in dubio pro tributario*. Nawiązuje przy tym do problematyki autonomii prawa podatkowego. Zgadzam się z nią, że badanie regulacje przepisów ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych (u.p.c.c.) oraz podatku od spadków i darowizn (u.p.s.d.) nie są skonstruowane w sposób gwarantujący zupełną autonomię prawa podatkowego. Jak słusznie podnosi, idealnym rozwiązaniem byłoby, gdyby podatkowoprawne stany faktyczne zostały skonstruowane przy zastosowaniu pojęć o cechach swoistych prawa podatkowego, a wynikających z istoty oraz celów, jakie według ustawodawcy realizować mają normy prawa podatkowego. Przyjęcie takiego rozwiązania, z czym się utożsamiam, jest jednak niemożliwe z różnych przyczyn. Przede wszystkim pełna autonomia uregulowań zawartych w u.p.s.d. i u.p.c.c. prowadziłyby do nadmiernej kazuistyki. Nadto, prawo podatkowe jako element obowiązującego porządku prawnego musi realizować zasady spójności i zupełności systemu prawa. Stąd, naturalną konsekwencją zastosowania w u.p.s.d. i u.p.c.c. instytucji cywilnoprawnych, jest konieczność ich zachowania w takim kształcie, jakie im nadaje prawo cywilne. Zasada autonomii prawa podatkowego przemawia jednak za tym, by wykorzystanie w regulacjach prawopodatkowych instytucji i mechanizmów cywilnoprawnych pozwalało na pewną swobodę ustawodawcy podatkowego, ponieważ to względy specyfiki i potrzeb prawa podatkowego winny decydować o marginesie związania regulacjami cywilnoprawnymi.

Doktorantka nie pomija również problematyki powstania obowiązku podatkowego w sytuacji, gdy nabycia lub czynności nie zgłoszono do opodatkowania, ani też nie stwierdzono pismem lub orzeczeniem sądu. W tym wypadku obowiązek podatkowy powstaje w dacie

powołania się podatnika na nabycie lub czynność przed organem podatkowym. Regulacje te wywołują liczne wątpliwości interpretacyjne ze względu na posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem „powołania”. Celnie dostrzega, że pojęcie „powołania” nie występuje w prawie podatkowym, nie ma zatem możliwości dokonywania analogicznych porównań. Przesłanka „powołania się” nie została ujęta jako tytuł opodatkowania (vide art.1 u.p.s.d. oraz w art.1 u.p.c.c.), jak też nie została też normatywnie opisana. Jej treść określają jedynie poglądy doktryny, orzecznictwo sądowe i interpretacje organów podatkowych stosujących prawo. Z tych też powodów prawidłowa interpretacja tej przesłanki jest źródłem problemów interpretacyjnych. Pomimo już wieloletniego obowiązywania przepisów, które weszły w życie z początkiem 2007 r., pojęcie „powołania się” nie doczekało się jednej spójnej interpretacji. Zgadzam się z mgr Beatą Stępień – Świderek, że o ile w zakresie poszczególnych rodzajów nabyć zdefiniowanych w prawie cywilnym, można w oparciu o instytucje i pojęcia cywilnoprawne ustalić precyzyjnie moment powstania obowiązku podatkowego w przypadkach określonych w art. 6 ust. 1 u.p.s.d. i art. 3 ust. 1 pkt 1-3 u.p.c.c., to jest to trudne w zakresie niezdefiniowanej czynności „powołania się podatnika” przewidzianej w art. 6 ust. 4 u.p.s.d. i art. 3 ust. 1 pkt 4 u.p.c.c

Ostatni, trzeci rozdział dysertacji naukowej, dotyczy tematyki sankcyjnego opodatkowania w podatku od spadków i darowizn oraz w podatku od czynności cywilnoprawnych. Biorąc pod uwagę tytułową tematykę swoje rozważania rozpoczyna od zdefiniowania pojęcia sankcje podatkowe. Jednocześnie wskazuje ich istotę. Zgadzam się z opiniowaną, że istoty sankcji podatkowych należy upatrywać m. in. w przymusowym charakterze podatków i ich funkcji fiskalnej.

Opiniowana słusznie podnosi, że w art. 15 ust. 4 u.p.s.d. oraz w art. 7 ust. 5 u.p.c.c. ustawodawca zawarł stawkę podatku od spadków i darowizn oraz podatku od czynności cywilnoprawnych w wysokości 20%. Stawka ta jest znacznie lub wielokrotnie wyższa, względem stawek tzw. podstawowych stosowanych w obu podatkach do nabyć lub czynności podlegających opodatkowaniu. Uwzględniając dodatkowo okoliczności ich stosowania sam projektodawca nadał im charakter stawek sankcyjnych. Powołuje się przy tym na poglądy wyrażane w literaturze przedmiotu, gdzie stawce tej przypisuje się charakter represyjny, sankcji podatkowej albo podatku sankcyjnego. W pełni utożsamiam się z jej poglądem, że w zakresie podatku od czynności cywilnoprawnych argument „wielokrotności” stawki z art. 7 ust. 5 u.p.c.c. ma swoje uzasadnienie po porównaniu ze stawkami z art. 7 ust. 1 u.p.c.c. Natomiast, gdy porówna się „sankcyjną” stawkę z art. 15 ust. 4 u.p.s.d. ze „zwykłą” najwyższą w tym podatku określoną dla nabywców zaliczonych do III grupy podatkowej,

gdzie przy kwocie wartości nabytej rzeczy lub prawa o wartości ponad 20.556 zł, stawka ta obejmuje część stałą w kwocie 2.877 zł 90 gr i dodatkowo jeszcze 20% od nadwyżki ponad 20.556 zł, to w tym przypadku „sankcyjne” opodatkowanie okazać się może niższe od „zwykłego” opodatkowania.

Istotne znaczenie ma analiza przesłanek zastosowania sankcyjnej stawki podatku w u.p.s.d. oraz u.p.c.c. Doktorantka bada je skrupulatnie i rzetelnie. Przedstawia problemy powstające na etapie stosowania przepisów je normujących nawiązując do licznych orzeczeń sądów administracyjnych oraz poglądów wyrażanych w doktrynie prawa podatkowego. Godne uwagi są również rozważania dotyczące decyzji ustalającej i określającej wysokość stawki sankcyjnej odpowiednio w u.p.s.d. oraz u.p.c.c. Jej uwadze, i słusznie, nie umknął problem stosowania stawki sankcyjnej w kontekście zasady *lex retro non agit*. W tym ostatnim przypadku dostrzega problem nowelizacji u.p.s.d. oraz u.p.c.c. dokonanej ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. Nr 222, poz. 1629). Na jej mocy ustawodawca przyjął, że do nabycia własności rzeczy lub praw majątkowych, które nastąpiło przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy ustawy wymienionej w art.1, w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3. Stanowi o tym art. 3 ust. 1 ustawy nowelizującej. Podobnie brzmi art. 4 ust. 1 tej ustawy stanowiąc, że do czynności cywilnoprawnych, o których mowa w ustawie wymienionej w art.2, z tytułu których obowiązek podatkowy powstał przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Analizując powołane przepisy wyciąga własne wnioski, z którymi w pełni się utożsamiam. Nie ucieka przy tym od konfrontacji własnego stanowiska z poglądami wyrażanymi w nauce prawa podatkowego.

Reasumując powyższe stwierdzam, że prowadzone w opiniowanej dysertacji naukowej analizy obrazują wiedzę doktorantki w zakresie podjętej tematyki i umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Autorka poprawnie formułuje swoje poglądy i je uzasadnia. W rozprawie nie ma żadnych, zbędnych rozważań. Świadczy to też o dużej dyscyplinie autorki.

Rolą recenzenta jest nie tylko dostrzeżenie zalet rozprawy doktorskiej – są one niekwestionowane – ale również wytknięcie wad po to aby w przyszłej pracy naukowej nie powielać błędów, a tylko na nich się uczyć. Recenzowana dysertacja naukowa zawiera wskazane przez mnie pewne wady. Niemniej jednak ogólna jej ocena jest pozytywna.



Mając powyższe na uwadze jednoznacznie stwierdzam, że Pani magister Beacie Stępień – Świderek udało się osiągnąć zamierzony cel rozprawy. Recenzowana praca doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Koncepcja opracowania, przyjęty sposób argumentowania i ocen, zasługują na pozytywną ocenę. Tym samym praca odpowiada wszystkim wymaganiom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789) w zw. z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669). Rozprawa wykazuje ogólną, wysoką wiedzę teoretyczną kandydatki w dyscyplinach prawnych oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Biorąc powyższe pod uwagę w pełni zasadne jest dopuszczenie Pani magister Beaty Stępień – Świderek do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Olsztyn, 22.06.2023 r.

Bogumił Pahl

dr hab. Bogumił Pahl, prof. UWM